



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE
WE SRZODE DNIA 10. SIERPNI ROKU 1768.

Z WŁOCH

Z Rzymu d. 18. Czerwca.

Dnia jeszcze jwczorajszego spodziewano się tu przeszłego w Benewencie Gubernatora naszego. Odebraliśmy też wiadomość, iż 1,500 ludzi wojska Neapolitańskiego do Miasta Anagni w kroczyło. Przyczyna tego postępu, cale nam jest niewiadoma.

Z Rzymu d. 25. Czerwca.

Ministrowie Oycy S. wielce

zaprzętნი są terazniyszemi okolicznościami. U Kardynała Torregiani Sekretarza Stanu bywają częste Konferencye. Ośmiu Kardynałów, i trzech Prałatów przytomnych było Kongregacyi partykularney temi dniami odprawioney. Dwór Neapolitański mimo zaiazd Benewentu przykazał, aby dnia 29 tego miesiąca z zwykłą uroczystością, oddana była należyta Oycu S. danina.

Z Florencyi d. 18. Czerwca.

Jest tu przytomny Greczyn ieden, rodem z wyspy *Scio Dracopoli Giustiniani* nazwany, mający zlecenie ponowienia przy mierza między W. Xięstwem Toskańskim, i Regencyami Barbarzyńskimi. Królestwo Neapolitańskie w tymże przymierzu ma być zawarte. Ogłoszono tu dwa wyroki W. Xiążęcia względem połowu ryb jeziora *Castiglione* i przyległego morza. Połów ryb na jeziorze wspomnianym przynosił na 7,000 Szkodów dochodu karbowi, a teraz ledwie kilka set czyni, ale według uczonego rozporządzenia, uprawione będą zachodzące trudności, i połów ten do pierwszej doskonałości twojej przyprowadzony.

Z F R A N C Y I

Z Paryża d. 8. Lipca.

Królowa Jeymć testamentem swoim zapisała Delfinowi Jmci *Byllant* nader szacowny. Królewnie *Ludwice R.* likwią *S. Jana Nepomucena* dyamentami ozdobioną. Pani *de Villars* Damię nadworney Relikwią *Krzyża S.* także dyamentami ozdobioną. Hrabini *de Noailles* i in-

nym *Danom* swoim rozmaite klejnoty. Karneletkom w *Compiègne* 15 tysięcy Liwrów. Przytomnym Króla Jmci prosiła, aby Osobom w służbie iey zostającym pensya ich dożywotnie placona była. Listy z *Korsyki* partykularne donoszą, iż Generał *Paoli* bynajmniey niepokazanie się być skłonny do przyjęcia panowania *Francuskiego*.

Z A N G L I I.

Z Londynu d. 8. Lipca. Hrabia *de Chatelet-Lomont* Pośel od Dworu *Wersalskiego* doniósł dnia 6 tego miesiąca Dworowi naszemu śmierć Królowey *Jeymci Francuskiej*, a oraz audyencyą miał pożegnania, gdyż do *Paryża* iechać zamysła. Powiadają, iż Hrabia ten tu nie powróci, a e na miejsce iego posłany będzie *Baron de Breteuil*. Lord *Cathcart* pożegnał dnia wczorayszego Króla Jmci i Dwór tutejszy, mając do *Petersburga* w charakterze pośelskim wyjechać. Te goż dnia Hrabia *de Tankerville* mianowany był Poślem nadzwyczajnym i pełnomocnym od Dworu naszego, do Króla Jmci *Sardyńskiego*. Temi dniami człowiek ieden założywszy się z drugimi

zaniósł na ramionach swoich ka-
mien 190 funtów ważący, o 3 mi-
le Angielkie, a to w przeciągu
49 minut. *Wilkes and Liberty*
przyczyną są częstych ielczce
n między ludźmi z pospółstwa bitw,
które jednak powizechney spo-
koyności żadnego ulzczerbku
nie przynofzą.

Z Londynu d. 12. Lipca. Dnia
onegdajszego Dwór nasz wziął
żałobę z okazji śmierci Królo-
wey Jeynci Francuskiej. Dnia
wczorajszego przyfzły tu wiel-
kiej wagi listy od Hrabi *de Ro-*
chefort Pofta naszego u Dworu
Wersalkiego. Hrabia *de Chate-*
let Comont Poftel Francuski, ztąd
do Paryża wyjechał. Przy wfia-
daniu onego na okręt w *Douvres*
dano ognia z armat tameczney
fortecy. Ta rzecz cale zdaie się
burzyć niektórych naszych po-
lityków mniemanie, iż naydaley
za Miesiąc woyna przeciw Fran-
cyi zaczęta będzie. Interes
Korfykański byłby podług nich
do takowey woyny powodem;
iakoż rozumieją, iż z obutro-
wielkie do tego przygotowania
czynią. Ale inni utrzymują,
iż z naszej strony to tylko czy-
nia, co i w pokoju naygrunto-
wnieyszym czynić zwykli, da

złożowania załog i Eskadr poro-
zmaitych morzach. Nie ma-
nawet śladu naymnieyszego nie-
chęci między obiema Dworami.
Przeto więkza część tutey-
szych Obywatelów za baykę po-
czyta zamyfły woienne mni-
mane obudóch Dworów. Re-
gencya zaczęła uważać, iż wy-
prowadzenie się z Europeyskich
Krain poddanych tey Korony,
do żyźnych osad Amerykań-
skich; wielce szkodzą Anglii,
przeto też zagrozić onemu na
przyfzły czas drogę postanowio-
no. Z wielu bardzo mieyle po-
dane być mają Królowi Jmci tu-
plki, dla uprozenia Panu *Wilkes*
zupelnego przepifaney wyro-
kiem sądu kary odpufzczenia.
Hrabia *Czernifchew* Poftel Rossyi-
ski u Dworu naszego w tym iel-
lcze Miesiacu tu przybędzie.
O przymierzu, które między
Dworem naszym i Stokholmskim
zawarte być miało, mowią prze-
ftano. Powiadają, że Poftel Fran-
cuski tak kształtnie przełożył
Dworowi naszemu potrafił spra-
wiedliwość przedfiewziętey od
Francyi wyprawy do wyspy
Korfyki, iż Dwór nasz zupelnie
w tey mierze został ufpoikoiony.
Być to może, ale naród Angiel-
ski cale w tey mierze nie jest u-

sporożony, i z niezmierną przy-
kreścią widzi Korfykanów do
Francuskiego jarzma pociągni-
onych. Przez nieiaki czas mo-
że Angli obojętność zachować,
ale naostatek od przedsięwzię-
tej obojętności odstąpić będzie
zniewolona. Powszeczne tu
Prawie zdanie jest, iż trwałość
pokoju nie bardzo jest pewna. Do
Irlandyi wydano rozkaz aby for-
tece Kraiowe do iak najlepszego
porządku przyprowadzone
były. Lord *Granby* do *Sheerness*
wyjechał, dla oglądania tame-
cznych okopów. Półkownikom
wszystkim przykazano Regimen-
ty muniztrować, i dokładne Dwo-
rowi podać opisanie niniejszego
tychże Regimentów stanu. Tym
podobne rozkazy do wszystkich
portów morskich, względem
stoiących tam okrętów są wy-
dane. Przydała, iż na początku
przyizley Parlamentowey Sessyi
wyrok ogłoszony będzie na po-
mnożenie 15 tyśiącami ludzi,
Maytków na Królewskich okrę-
tach służących. Załogi nasze
w *Gibraltar* i *Port-Mahon* zna-
cznie pomnożone być mają. W
Milfordhauen budują trzy nowe
wielkie wojenne okręty. Ku-
pcy] nasi gotują remonstracye

Dworowi względem Korfyki, w
których usilnie proszą, aby Dwór
nasz nie dopuścił Korfykanów
wprawiać w Francuską niewolą.
Niektórzy powiadają, iż nay-
pierwiej zerwana będzie przy-
iażń z pewną nadmorską poten-
cją Włoską. Ta poteneya po-
dlug niektórych jest Rzeplta
Genueska, która dla Francyi 30
Okrętów wielkich wojennych
zbudować przyrzekła, co się
sprzeciwia traktatom z tąż Rze-
cząpospolitą zawartym. Pilne
też tu oko mają na wszystkie
Francuzów obrety, uważają
stan niniejszy Dunkierki, liczą
okręty nowe zbudowane, ba-
czność mają na sprowadzenie z
Rossyjskiego Państwa towarów,
które do oporządzenia okrętów
służą, i które na Rossyjskich o-
krętach do Francyi przesłane
bywają. Jaka jest płochość
narodu naszego w zakłada-
niu się, pokazuje się z tą, iż pe-
wny młody Kawaler wyfokiey
rodowitości, założył się, iż od
Obeliszku w *Hide-Park* aż do stu-
pa na pamiątkę straszego po-
żaru w R. 1666 postawionego w
przeciągu 3 kwadransów iść, a te-
na iedney tylko nodze ma.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

WE SRZODĘ DNIA 10. SIERPNIA ROKU 1768.

Z Tortony d. 19. Czerwca. Wiadomo jest, iż w traktacie między Francją i Rzeplą Genueńską względem Korfyki zawartym, są niektóre Artykuły tajemne, o których rozmaite są powieści. Korfykanie Francuzom za granice swoje występującym, mocny dają odpór. Pod Miastem *Ajaccio* powtórna utarczka była, Francuski pewny podjazd utraciłszy Porucznika i 11 Gemeynów cofnąć się nazad musiał. Korfykanie znacznie powiększyli załogę na wyspie *Isala-Rossa*, aby ta od wszelkich na azdów ubezpieczona być mogła.

Z Corte d. 26. Czerwca. General *Paoli* stara się wszelkie uprzatnąć podeyrzenie, któreby naród Korfykański przeciw niemu powziąć mógł, gdyż nie zchodzi na ludziach, którzy rozsiewają, iż uczestnikiem jest zaszyłych negocyacji między Francją i Rzeplą Genueńską. Zatem oświadczył się z tym, iż gotów jest wziąć na się mondur, który ostatni z Gemeynów nosi, i za pierwszym danym hasłem stanąć na czele Korfykanów, dla pokazania tey samey o całość współ ziomków swoich gorliwości, którey tak wiele przez tylu lat dał dowodów.

Z WARSZAWY DNIA 10. SIERPNIA.

Król Jan P. N. M. z przytomnemi tu Panami dnia szóstego Miesiąca terażniejszego znajdował się w Kollegiacie tutey zey na Nabożeństwie, które w niey z okazji Przemienienia Pańskiego z zwykłą odprawowało się Uroczystością.

Jmó Pan Grabowski przeszedł Konfederacyi Słuckiey Marszałek świeżo tu przybyły dala zaonegdajszego miał honor na Pokoich powitać Najjaśnieyszego Pana.

W tych dniach publikowany jest tu Manifest następujący, Najjaśnieyszey Imperatorowey Jeynci Rosyjskiej:

Z BOZET Łaski My KATARZYNA II. Imperatorowa i Samozierżycia Caley Rosyi: &c. &c. &c.

Oznaymujemy wszystkim Naszym Greko-Wschodniego Prawowiernego wyznania iednowiernym Obywatelom w Państwach Najjaśnieyszey Rzeczypospolitey Polkiey, a osobliwie w Woiewodztwach Podolskim, Kiołowskim, Wołyńskim i drugich miejscach, do których to Nasze obławienie zarowno może należeć.

Gdyśmy sobie obiecywali w krótkce obaczyć skuteczną owoc Naszych usiłowań i Naszych powożeń, na pożytek Prawowierney Greko-Rosyjskiej Cerkwi w Ziemiach i Dzieżeniach Rzepltey Polkiey, a osobliwie po rozgromieniu na przeciw Jey i wialney Oyczyzny powitalych w Barze Mącieliów i Nieprzyiaciół, w ten sam czas, przymuszenni My teraz przy dostrawym Naszym umartwienuślyszec, że Jednowierni Nasi, zamiast tego ażeby oddając Nay wyższemu godną Chwałę i pokoynie zaczęli pożytkować udzieloną dla Nieb w Oyczyźnie równością, wszystkich Obywatelskich Praw i Prerogatyw, zaczynają sam nie skosztowawszy ieszcze Obych wprowadzać nowe nieporządki, i że naybardziej Wiesniacy odrzuciwszy powinne zwierzchności, i Panom swoim posiadzeństwo, wszczęli na różnych miejscach zaboystwa i inne BOGU przeciwe gwałty. Wiadomo Nam, że powstawszy po więkšej części przykładem Barckiego zamęcenia na przeciw prawney zwierzchności, grzeszą oni i z niewiadomości i szczerze, ożukani i żwiedzeni od Rozboyniczey gromadki, która pod imieniem jakoby komnenderowanej z rozkazu naszego części wiernego naszego, Nizowskiego Zaporoskiego woyska po różnych miejscach, nie tylko sama przez się włzędzie grabienia, pustoszenia, y zaboystwa czyni, ale przypro-

wadza iefzcze wzlączenie fwoie tych niewinnych ze wfidw oby-
watelów, przez pokazowanie fałszywych przykazów jakoby pod Na-
szym Imieniem. Lecz ile taka tey Rozboyniczey gromadki zu-
chwalość, sama przez się, więkzszego y przykladnego godna uka-
rania, tym wyraźniej, rozkazaliśmy wszystkim Naszym w Pol-
fzcze y na Granicy Woyskowym Kommandantom, ażeby Ciż
zażyli wszystkich sposobów do nayprędziego łapania i wyko-
rzenia rozboynków i fpołeczników Jch, aby Oni nayspra-
wiedliwzemu ukaraniu oddani być mogli. Nie choąc iednak
równać w iedney karze samych Pierfzeńców z tego, z temi, któ-
rzy od Nich z fałszowanemi ukazami Naszemi z iedzeni zofta-
li, lub którzy przez pomieffione świeżo i dawniey krzywdy od
Obywatelów tam Panującey Religii pobudzeni byli; dozwalamy
przed wykonaniem ostatnich z niemi surowości, oznaymieć Im,
dla Jch oświecenia i ratowania od nieuchronney zguby, gdyby
się w uporney ftawili zaciętości. 1mo. Ze cale nikt nie był od
nas posyłany do Połki, dla pobuwowania iednowiernych na-
fzych, naprzeciw Wpót-Braci Jch innych Wiar. 2do. Ze wed-
ług tego Ci, którzy się nazywają wyftanemi od Nas z Wierne-
go Naszego Nizowtkiego Zaporofkiego Woyska, nie są nic inne-
go, tylko sami rozboynicy, złodzieie, i mąciciele Narodowej
fpokoyności. 3tio. Ze takowi Rozboynicy od Woyskowych
Naszyci Kommand wiedzcie do końca prześladowani, a złapa-
ni, Sądowni naywyżzey fwoiey władzy dla zaftużonego ukara-
nia oddawani będą. 4to. Ze ci, którzy przyftali do fpołecz-
stwa ich przez ofzukanie, albo też przez zemstę, mogą iefzcze
odpufzczenia doftąpić, i zapomnienia wszystkiego przefzłego,
ieżeli fpokoynie powracając do Domów, i mieyfc fwoich, po-
przeftaną meod włócznie dafzyci wszelkich nierządów i bez-
prawia, i nawrocą się do powinności powołania fwego i w zupeł-
ne poftufzeńftwo D iedziców fwoich i Repltey, iako od BOGA
uftanowionej nad Niemi, Naywyżzey władzy. 5to. Ze i ci,
którzy sami już w zaboyftwach, i tym podobnych gwaltach zu-
pełne uczeftnictwo mieli; mogą także iefzcze doftąpić odpu-
fzczenia, ieżeli żalując iwego wyftępku sami pomogą do pola-

pania Herfztow i przyftawienia Jch do bliższych Kommend
Woyfk Naszych; Y że na ostatek 6to. jeżeli pobuntowani Wie-
śniacy nie poprzeftaną swych nierządow zaraz po publikacyi
tego Manifestu, w takim zdarzeniu przeciw woli i skłonności
Naszey, ściągną Oni na siebie wżyszek ciężki skutek nieukont-
tentowania Naszego. Ponieważ iak My z iedney strony za po-
winność i satysfakcyą sobie mieliśmy, i zawsze mieć będziemy,
Jednowiernych Naszych zastępować i zaszczycać w Oyczyźnie
Jch, przy dostarczoney Jm teraz prawney równości z Obywa-
telami Panującey Religii, tak z drugiey, oddawszy Wierze, i obo-
wiązkom Korony Naszey wżysko to, co im byliśmy winni,
przedsięwzięliśmy zarowno oddawać zawsze i sprawiedliwą po-
winność, i Rzepltey, z którą złączeni jesteśmy związkami nay-
ściśleyzey Przyiaźni i wieczney z Naszey strony poręki za for-
mę Jey rządu, spokojność i całość ustanowionych na ostatnim
Warszawskim Seymie Praw, których i same naymnieysze nar-
uszenie będziemy każdego czasu rachować za naydotkliwszą
krzywdę powierzonego Nam od BOGA Państwa.

Zatym po wdzięczności i rozeznanii Jednowiernych z Na-
mi w Polszcze Obywatelow, oczekniemy bez wątpienia, iż Oni
według tego Naszego do i sprawiedliwych pożytkow i uszczęśli-
wienia skłaniającego się Manifestu, ochotnie postępować będą, i
tym samym pokazując tobie szczeremi i pokornemi Synami
Prawowierney Cerkwi, uczynią się iezce y godnemi w czasy
przyszle przedłużającej się Naszych dla nich Protekeyi. Dan w
Peterhoffie 9na Julii. Od Narodzenia Chrystusowego 1768. a Panowa-
nia Naszego Siodmego Roku.

Oryginał podpisany własną Iey Imperatorskiego Wieliczeństwa Ręką
tak KATARZYNA (L.S.)

Pewnemu Kowalerowi w nocy iadącemu Konno dnia onegday-
szego z inęła Tabakierka Złota, ceny Czerwonnych Złotych 80. Ktoby
iż znalazł, niech oznaymi do Drukarni tuteyszey, będzie miał zna-
czną nadgodę.